

PROTOKÓŁ NR 21

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 17 sierpnia 2022 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Polityka mieszkaniowa:
 - 1) Potrzeby lokalowe w zakresie mieszkań komunalnych i socjalnych w mieście - informacja Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej: a) wykaz wydzielonych z zasobu miasta lokali socjalnych, b) wykaz lokali przeznaczonych do zbycia oraz zamiany na wniosek najemców lub z urzędu, c) realizacja przydziału lokali komunalnych.
 - 2) Remonty i inwestycje w zasobie mieszkaniowym w mieście Świdwin: d) informacja z wykonanych remontów i inwestycji za I półrocze 2022 r. e) zadania priorytetowe na II półrocze 2022 r.
3. Wolne wnioski i zapytania.
 - Wniosek Stowarzyszenia „Przyjaciele zwierząt” o dofinansowanie działań stowarzyszenia.
4. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
5. Opiniowanie projektów uchwał.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenia Komisji otworzył **Przewodniczący Komisji J. Konat** o godz. 9:00. Przewodniczący Komisji przywitał wszystkich zebranych na sali. Na 7 członków komisji obecnych było 5 radnych.

Radny W. Grzesiak zaproponował zmianę porządku obrad i wprowadzenie jako pierwszego punktu dotyczącego wniosku Stowarzyszenia „Przyjaciele zwierząt” o dofinansowanie działań stowarzyszenia.

Radni jednomyślnie zagłosowali za przyjęciem zaproponowanego wniosku. Wynik głosowania: 5 głosów „za” w obecności 5 radnych.

Ad 3 i 4

Wolne wnioski i zapytania.

Wniosek Stowarzyszenia „Przyjaciele zwierząt” o dofinansowanie działań stowarzyszenia.

Jako pierwsza głos zabrała pani M. Gulbas, która opowiedziała jak działa stowarzyszenie. Kiedy przestało działać stowarzyszenie TOZ w Świdwinie nie było nikogo, kto zajmowałby się zwierzętami. Stowarzyszenie powstało żeby pomagać zwierzętom. Wszyscy są wolontariuszami. Na ulicy Kombatantów Polskich jest lokal w którym stowarzyszenie zajmuje się zwierzętami. Tam są leczone i doprowadzane do zdrowia. Zwierzęta są odbierane od „właścicieli”, którzy je krzywdzą. Koty są kastrowane żeby się nie rozmnażały.

Ostatnio był szpital w lokalu, bo wszystkie koty były chore. Ostatnia faktura za leczenie samych kotów za lipiec wynosiła ponad 4 tys. zł. Środki zdobywane są z różnych źródeł, jest wolontariat, jest zrzutka, karma zbierana jest w sklepach.

Prośba ze strony stowarzyszenia jest też o pomoc straży miejskiej przy interwencjach, kiedy odbierane są zwierzęta po południu.

Radny W. Grzesiak zapytał jaką sumą Burmistrz wspiera stowarzyszenie?

Pan A. Kot odpowiedział, że dotacja wynosiła 6 tys. w celu zapewnienia opłat za lokal. Dodatkowo miasto cały czas wspomaga zarówno pod kątem leczenia zwierząt, sterylizacji, kastracji. Faktury za leczenie kotów odbieranych z terenu miasta, za to płaci miasto. W tym roku miasto zapłaciło 3,5 tys. za sterylizację zwierząt. Plus dodatkowe koszty za schronisko. Jest puszka postawiona w PSZOK i jeżeli ktoś bierze jakąś rzecz ze składnicy rzeczy używanych to na rzecz stowarzyszenia może wrzucić pieniądze do puszek. Są też pieniądze ze złomu.

Radny W. Grzesiak zapytał Burmistrza jaką kwotę dostało Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Świdwina?

Pan P. Feliński Burmistrz Miasta odpowiedział, że żadne stowarzyszenie nie dostaje kwoty na swoją działalność. Wszystkie dotacje otrzymują w ramach konkursów dla organizacji pozarządowych.

Radny W. Grzesiak powiedział, że Burmistrz jest nieprzygotowany i poprosił o informację na piśmie na temat kwoty, jaką dostało Stowarzyszenie Przyjaciół Miasta Świdwina.

Burmistrz odpowiedział, że radny taką informację otrzyma.

Radny W. Grzesiak dodał, że sam jest zaangażowany w pomoc zwierzętom i zależy mu żeby pomóc stowarzyszeniu. Radny widzi, co dzieje się w mieście, ile psów się wałęsa, są psy małe i duże, wilki, duże psy, które błąkają się po mieście. Straż miejska tylko jeździ. Kotów jest też ponad miarę i trzeba coś zrobić żeby ograniczyć ich ilość. Stowarzyszenie rzeczywiście działa, ale zwierzęta nie będą żyły powietrzem. Kwota z miasta jest tylko na pomieszczenie czy na sterylizację. Radny poprosił żeby zająć się pomocą dla stowarzyszenia.

Radna M. Stępniak powiedziała, że ważną kwestią jest to, czy leczenie dotyczy zwierząt z miasta, ponieważ są też leczone zwierzęta z terenów innych gmin. Czy Stowarzyszenie występowało do tych gmin z wnioskiem o pomoc finansową?

Radna dodała, że jest jeszcze jedna kwestia, ponieważ pismo Stowarzyszenia było skierowane też do Rady i dlaczego pan Burmistrz nie poczekał na opinię Rady? Radna powiedziała, że wypadaloby wysłuchać tego, co Rada wypracuje.

Radna zapytała Burmistrza jakie koszty gmina miejska poniesie, gdy stowarzyszenie przestanie działać? Radna dodała, że Stowarzyszenie prosi o 5 tys. a nie 50 tys. Trzeba wypracować określone procedury, ponieważ miasto nie będzie finansowało leczenie kosztów zwierząt z terenu innych gmin.

Pani M. Gulbas dodała, że wolontariusze biorą sami do domów koty i leczą je za własne pieniądze.

Radna M. Stępniak zapytała ile zwierząt jest pod opieką stowarzyszenia?

Pani M. Gulbas odpowiedziała, że w samym lokalu jest około 30 kotów, a te najbardziej chore koty są w domach tymczasowych.

Radna M. Stępniak dodała, że odmowa Burmistrza udzielenia pomocy finansowej Stowarzyszeniu, jest błędem. Mówienie, że miasta nie stać na taką pomoc jest nieprawdą i nie rozumie dlaczego Burmistrz udzielił odpowiedzi Stowarzyszeniu nie czekając na opinię Rady.

Radny M. Dereń powiedział, że był na PSZOK, ponieważ dużo rzeczy wywozi i nie zauważył żeby była wyeksponowana puszką na skupie. Powinna być duża tablica z ogłoszeniem i w widocznym miejscu.

Pan A. Kot odpowiedział, że stowarzyszenie, dostaje sygnał, że są pieniądze na skupie za złom i przyjeżdżają po pieniądze. A jeżeli chodzi o puszkę, to tam jest problem, bo tam kreci się dużo ludzi i ktoś musi tego pilnować. Była tabliczka, stowarzyszenie zrobiło kartkę. To jest w kontenerze, gdzie jest składnica rzeczy używanych.

Koszty – jeżeli jest z terenu miasta zabierane jest zwierzę to miasto za to płaci. My musimy mieć informację, że zwierzę jest z terenu miasta, to za leczenie płaci miasto. Połowa z 30 tys. została już wydatkowana. Mamy zabezpieczone pieniądze na karmę.

Pan D. Piwowarski powiedział, że zwierzęta przywiezione do punktu mają protokoły przyjęcia.

Radna M. Stępniak powiedziała, że musi być dopracowana procedura, ewidencja zwierząt z podziałem na te z miasta i na te z terenu gminy. Urząd też powinien określić jakie dane będą potrzebne, bo gdyby nie było problemu, to Stowarzyszenie dzisiaj nie szukałoby środków na zapłatę za fakturę.

Burmistrz powiedział, że zasady dofinansowania stowarzyszenia reguluje ustawa o pożytku w trybie 19 albo w trybie 19a. A teraz mówimy o dofinansowaniu poza trybem ustawowym i taka dyskusja powinna być przy pracy nad programem współpracy, bo wtedy organizacja może zgłaszać swoje zapotrzebowanie.

Burmistrz dodał, że organizacja powinna zgłosić się do innych samorządów.

Radny W. Grzesiak powiedział, że nie ma zasad współpracy między stowarzyszeniem a urzędem, nie ma wypracowanych dokumentów między stowarzyszeniem, bo oni nie wiedzieli, że mają robić jakieś kartoteki. Dlaczego do tej pory nie wypracowano pewnych procedur? W stowarzyszeniu działają wolontariusze, a miasto chce swoje obowiązki przerzucić na stowarzyszenie.

Burmistrz powiedział, że na spotkaniu sami radni prosili o taką ewidencję.

Pan A. Kot powiedział, że to jest za każdym razem do faktury dołączane. Stowarzyszenie wypisuje jakie zwierzę zostało odłowione i jeżeli jest to z terenu miasta, to my za to płacimy.

Radna M. Stępniak zapytała przedstawicieli Stowarzyszenia czy w tych 5 tys. mieszczą się rachunki za leczenie zwierząt z miasta?

Pani M. Gulbas odpowiedziała, że tak.

Radna M. Stępniak zapytała pana Kota dlaczego w takim razie nie zostały rozliczone te koszty z faktury? Coś tu nie działa.

Burmistrz powiedział, że wcześniej między TOZ-em a miastem, była umowa tylko na sterylizację kotów. Pula środków zabezpieczonych z programu też jest ograniczona. W programie środki dzielone są między schronisko, działalność „Przyjaciół zwierząt” i fundacją, która opiekuje się dzikimi zwierzętami.

Burmistrz ponowił prośbę do stowarzyszenia o to, żeby przedstawiciele przychodzili na spotkania organizowane przez urząd dla stowarzyszeń.

Radna M. Stępniak przypomniała o kampaniach promocyjnych na rzecz psów, które są w schronisku w Choszczynie żeby nie generować kosztów. Przez krótką chwilę w mediach społecznościowych pojawiały się informacje o pieskach, które są do adopcji, a później tego zaniechano. Teraz nie ma takich działań, a mogły by przynieść efekt. W zakresie współpracy z organizacjami też powinna być szeroka kampania, ponieważ stowarzyszenie jest młode i w gestii urzędu powinna być większa pomoc.

Pan D. Piwowarski powiedział, że stowarzyszenie konsultowało się z gminą Brzeźno, która stwierdziła, że działa sama. Rąbino nie ma funduszy, a Gmina Wiejska Świdwin współpracuje.

Radny M. Dereń zapytał czy my to możemy dofinansować? Radny zaproponował, żeby środki przeznaczone na osiedle w kwocie 5 tys. zł. oddać na rzecz stowarzyszenia.

Burmistrz powiedział, że środki muszą być wykorzystane przez mieszkańców i dodał, że każde stowarzyszenie ma jakieś potrzeby. Zasady dofinansowania są określone w ustawie o pożytku publicznym.

Pan A. Kot powiedział, że jeżeli będzie prawidłowa ewidencja zwierzę było leczone w mieście i jest z miasta, to będziemy za to płacić. Program nas również do tego obliguje.

Radna M. Stępniak poprosiła o przedstawienie struktury wydatków, ile środków idzie na schronisko, ile na sterylizację, ile za leczenie zwierząt.

Pan A. Kot powiedział, że średnio 1600-2000 zł idzie na schronisko miesięcznie. Kierownik odczytał koszty faktur w tym roku.

Radny J. Siwek zapytał czego urząd chce w ewidencji zwierząt, w jaki sposób mają udowodnić, że zwierzę jest z terenu miasta?

Radny W. Grzesiak powiedział, że mamy nadwyżkę budżetową, więc dlaczego jest tu problem? Radny dodał, że burmistrz na inne rzeczy potrafi przesuwać pieniądze, a tutaj robi problem.

Pan A. Kot powiedział, że zwykle proste oświadczenie, że zwierzę leczone jest z terenu miasta. Oczywiście faktury będą weryfikowane.

Pan D. Piwowski zapytał czy może to być też zgłaszanie leczenia drobnych spraw, na przykład katar czy problemy żołądkowe kotów?

Radna M. Stępniak powiedziała, że reguły trzeba określić, procedury muszą być. Może trzeba ustalić konkretne pule pieniędzy na zabiegi poważne czy na lżejsze. Procedury chronią urząd w razie kontroli.

Pan A. Kot powiedział, że cała procedura jest określona w programie. Tam jest napisane, co miasto może finansować. Cały zakres usług jest określony w programie opieki nad zwierzętami i kwestia tylko porozumienia się ze stowarzyszeniem i określenia puli finansowej ogólnej na sterylizację i leczenie na przykład 2-3 tys.

Radna M. Stępniak podsumowała, że w ramach programu są jeszcze środki, które można przeznaczyć na leczenie zwierząt. Wobec czego nie ma potrzeby przesuwania dodatkowych środków i tylko trzeba dograć kwestie opłacania faktur.

Radna zaproponowała, żeby wskazywać organizacjom, kiedy należy się zgłaszać i wysłać informację do organizacji pozarządowych żeby mogły się przygotować do rozmów. Miasto powinno wypracować model współpracy z organizacjami.

Burmistrz dodał, że ostatnio wyszedł od organizacji pomysł utworzenia rady pożytku publicznego i będziemy się tym tematem zajmowali. Każda organizacja jest informowana o konkursach.

Przewodniczący Komisji J. Konat ogłosił przerwę od godz. 10: 50 do 10:56.

Po przerwie radni obradowali nadal w punkcie :Wolne wnioski i zapytania.

Radny W. Grzesiak zapytał Burmistrza o zasady korzystania z plaży i pomostów na Bukowcu? Kto wyraził zgodę na remont pomostów prywatnych na terenie wody, która należy do miasta? Domki przy ulicy Wczasowej, kto ureguluje dostęp do wody? Kiedy Burmistrz unormuje tą sytuację? Kto sprząta deptak Mindy? Ulica Poznańska i Łokietka - zakrzaczenia, chodniki nie są do przejścia. Kiedy to zostanie posprzątane?

Czyszczenie Regi – teren wokół stancy przy ulicy Łokietka świadczy o gospodarzu.

Burmistrz odpowiedział, że w 1994 roku Bukowiec wraz z pomostami i całą infrastrukturą został sprzedany prywatnemu właścicielowi i to on decyduje o dostępie do plaży i pomostów. To „Wody Polskie” decydują i egzekwują przepisy. Wędkarze się zwracali i właściciel wybudował dodatkowe przęsło od strony dzikiej plaży i można tam przejść.

Radny W. Grzesiak powiedział, że tam nie można przejść.

Burmistrz powiedział, że nie jest to w jego gestii, a radny mógł napisać pismo do właścicieli.

Radny W. Grzesiak powiedział, że napisze do Burmistrza.

Burmistrz powiedział, że na ulicy Łokietka trzeba posprzątać. Odnośnie przystani kajakowej to jest to teren starostwa, odnośnie zakrzaczeń na Poznańskiej to zwrócimy uwagę i zwrócimy uwagę na deptak Mindy.

Radny M. Dereń powiedział, że cały czas mamy problem z siłą roboczą, która nie jest adekwatna do wszystkich prac. Mamy duży park który wymaga codziennej pracy, a są miejsca gdzie nie widać nawet chodnika, przy przejściu. Wszystkie tematy były już zgłaszane.

Radna J. Kondracka powiedziała, że rok temu zgłaszała do Komisji Bezpieczeństwa żeby zająć się sprawą cmentarza, tematem kradzieży wody i podrzucania śmieci – trzeba wrócić do tematów. Śmieci są podrzucane nadal, trzeba tam zamontować kamery. Prośba jest taka, żeby komisja się tym zajęła.

Radna zapytała czy wszystkie domki na Bukowcu mają opłaty za śmieci?

Pan A. Kot odpowiedział, że opłaty są pobierane wtedy, gdy ktoś złoży deklarację. Jeżeli mamy zgłoszenie, że na nieruchomości przebywa ktoś, a jest wyzerowana wszczynamy postępowanie i wzywamy do złożenia deklaracji.

Radna J. Kondracka zgłosiła, że spacerując po Bukowcu zobaczyła jak dzieci z domków wczasowych wyrzucają worki ze śmieciami i zapytała dlaczego ona płaci za śmieci, a oni nie płacą skoro korzystają. Jak to zostanie rozwiązane?

Pan A. Kot powiedział, że tam wysłał pisma do wszystkich właścicieli i straż miejską.

W dalszej części obrad Radni dyskutowali na temat Bukowca.

Radna J. Kondracka powiedziała, że sama była zbulwersowana, że zamyka się plażę, ale każdy z nas gdyby miał możliwość kupienia Bukowca na tamte czasy i gdyby go pozyskał, to nie chciałby żeby całe rodziny wchodziły do niego na prywatny teren i zostawiały śmieci. Udostępnia to jezioro. Jezioro jest nasze i 1,5 metra powinniśmy mieć dostęp.

Mamy problem z domkami po policji. To od nich pociągnięta jest siatka, a jeżeli chodzi o właściciela ośrodka, to nie widać żadnych problemów.

Radna M. Stępnik powiedziała żeby negocjować z właścicielem ośrodka, ponieważ trudno oczekiwać od prywatnego właściciela, że będzie tolerował tłumy i sprzątał po nich śmieci. Ale z drugiej strony miasto powinno zależeć żeby to była przestrzeń dostępna dla mieszkańców. Miasto zrobiło piękną drogę, właściciel zainwestował w remont pomostów i powinno się rozmawiać, żeby to była przestrzeń dostępna dla wszystkich. Powinna tam powstać miejska infrastruktura. Przy kwestii sauny, zrobionej drogi i oświetlenia poruszaliśmy temat powstania infrastruktury miejskiej w alternatywie do tego, co właściciel Bukowca proponuje. Nie stać nas na nic atrakcyjnego, więc tam nic nie powstanie jeszcze przez długie lata.

Trzeba się zastanowić jak ten problem rozwiązać.

Radna J. Kondracka powiedziała, że nie podoba jej się stwierdzenie, że zrobiliśmy drogę, więc teraz są nam winni, nie. Droga jest nie tylko dla pana Kostrzewskiego, jest dla wędkarzy, biegaczy, morsów itd. To teraz powiedzmy tak, dlaczego kilka lat temu była zrobiona Wojska Polskiego? Ja mam na niej prywatną działalność. Na każdej z dróg są prywatne działalności. Pan Kostrzewski bardzo duży teren ma należący do miasta. Płaci podatki, ściąga do miasta ludzi z zewnątrz.

Radna powiedziała, że uważa, że droga dla nas była dobrym wyjściem, bo nie dawało się po niej jeździć.

Jeżeli chodzi o plażę miejską, z chwilą zakupu przez pana Kostrzewskiego, plaża stała plażą się prywatną. My możemy go prosić, ale on tego nie musi zrobić. Ktoś, kto prowadzi taki ośrodek wypoczynkowy i żyje z wesel, zaprasza gości a na plaży siedzą z piwami, młodzież odzywa się wulgarnie. Pan Kostrzewski płaci wielkie pieniądze dla miasta. Cały ośrodek wypoczynkowy plus stadnina koni należy do miasta i z jednego i z drugiego ludzie korzystają nie tylko z miasta, ale i z gminy i nie tylko. My powinniśmy zaprosić pana Kostrzewskiego, zapytać się jak on widzi, a nie mówimy, że mu drogę żeśmy zrobili.

Radna powiedziała, że dla niej to jest słabe.

Radna M. Stępniak odniosła się do wypowiedzi radnej Kondrackiej ad vocem. Intencją nie było mówienie, że mam jakieś pretensje do pana Kostrzewskiego o zrobienie drogi, tylko intencją było to żeby zacząć rozmawiać i negocjować. Racje właścicieli Bukowca są ważne, bo jest to teren prywatny, ale jest to również przestrzeń z której korzystali mieszkańcy. Należy negocjować i dojść do porozumienia.

Radny W. Grzesiak powiedział, że prawdopodobnie w umowie kupna sprzedaży było, że właściciel zapewnia dla mieszkańców dostęp do pomostu i plaży. Kiedy została sprzedana cała infrastruktura, na mapie jest określone jaka działka została sprzedana. Woda na Bukowcu się cofnęła o 2,5 metra w dół. Od której działki ma być liczony dostęp do wody, te 1,5 metra? Od działki geodezyjnej czy od wody?

Radny powiedział, że uważa, że Sekretarz powinien dotrzeć do umowy kupna sprzedaży i radni powinni to zobaczyć i ocenić.

Radny powiedział, że dawno nie widział nikogo ze straży miejskiej na Zatorzu, straż jest tylko na monitoringu. Radny podsumował, że Burmistrz nie traktuje Rady poważnie.

Radny W. Siwek zaproponował, żeby pomyśleć o innym miejscu dla mieszkańców niż plaża na terenie ośrodka na Bukowcu.

Burmistrz powiedział, że po stronie właścicieli jest dobra wola żeby ośrodek otworzyć, ale tam jest problem, ponieważ ludzie nie szanują tego, co właściciel wyremontował. Chcemy doświetlić parking, rozważamy budowę zbiornika retencyjnego na Łokietka. Gdzie powstanie też plaża.

Radna M. Stępniak zaproponowała, żeby pokusić się o stworzenie nowego miejsca, a w międzyczasie negocjować z właścicielem Bukowca.

Radny J. Konat zapytał czy jest realizowany zakup pojemników na odpady komunalne? Kolejna sprawa - usprawnić oświetlenie przejścia dla pieszych przy SP nr 1. Kilka ławek na skwerze Palcu Lotników jest wyeksploatowanych. Lustra na A. Krajowej i Popiełuszki.

Czy dokonano weryfikacji umowy między spółdzielnią socjalną a urzędem?

Radny W. Grzesiak powiedział, że przejście przy Netto i Hosso nie jest oznaczone.

Ad. 2

Przewodniczący J. Konat zapytał czy wydział gospodarki mieszkaniowej podejmował próby albo udało się wynająć lokale od właścicieli żeby je podnajmować?

Burmistrz odpowiedział, że nie. Samorządy realizują ten zapis w trudnych przypadkach, bo jest to kosztowne i stosowane jest na przykład gdy jest nakaz eksmisji z prawem do lokalu, a gmina nie ma lokalu.

Radny W. Grzesiak zapytał kiedy będzie blok przy Dobrej?

Burmistrz odpowiedział, że na początku roku przekazaliśmy działkę. Teraz jesteśmy na etapie wybierania projektanta. Pierwszy przetarg został unieważniony ze względu na cenę, koszty projektowania takich budynków są bardzo wysokie. Teraz był drugi przetarg, ale koszty są zbyt duże i prezes chyba zrezygnuje. Jeżeli 360 tys. ktoś chce za projekt budynku, a spółka będzie budowała wiele takich budynków, to lepiej zatrudnić kogoś na etat żeby to realizował. Jak ten etap zostanie zamknięty, to inwestycja będzie realizowana. W ramach SIM-u rozmawiamy z prezesem żeby przejęli budynek po policji. Jako miasto wniesiemy aport do spółki i spółka mając duże możliwości finansowe zmodernizuje ten budynek i będzie około 20 lokali.

Radny W. Grzesiak zapytał Burmistrza o koszty projektu modernizacji budynku po policji. Kiedy SIM zacznie za dwa, trzy lata?

Burmistrz powiedział, że nie jest tak, że mamy teraz 10-15 milionów. Niech pan wskaże jako radny gdzie ma pan takie pieniądze?

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że to Burmistrz jest odpowiedzialny za to, to pan ma nadwyżkę budżetową.

Burmistrz powiedział żeby radny wskazał, jako władza.

Radny W. Grzesiak odpowiedział, że nie jest władzą, bo nic nie może zrobić.

Burmistrz powiedział, że daje radnemu teraz pole, niech zaproponuje z jakiego funduszu, z jakiś środków mam ten budynek zbudować?

Radny W. Grzesiak powiedział, że jak będzie na miejscu burmistrza w następnej kadencji, to będzie to proponował.

Burmistrz powiedział, że jako radny też składa wnioski do budżetu.

Radny W. Grzesiak poprosił żeby Burmistrz wskazał mu chociaż jeden wniosek, który przyjął.

Burmistrz odpowiedział, że to rada przyjmuje, nie on. Burmistrz dodał, że radny nie może zarzucać go pytaniami, jak sam nie zna na nie odpowiedzi.

Radny W. Grzesiak powiedział, że Burmistrz jest niegospodarny, nie umie tego zrobić i żyje tylko chwilą. Nie ma planu zagospodarowania przestrzennego miasta na przyszłe lata, nie mamy żadnego projektu, planu co robić, jaki przemysł będziemy rozwijać, jakie firmy będziemy próbowali ściągać. Co zrobimy z wykluczeniem komunikacyjnym Świdwina? Czy pan coś w tym kierunku robi?

Burmistrz powiedział żeby radny zobaczył na Tęczową, Letnią, Sportowej, gdzie jest przebudowywany kolektor, kończymy stołówkę, gdzie dzieci jadły na kolanach przez kilka lat w jedyńce, przygotowujemy się do realizacji przebudowy stadionu. W tym roku pozyskaliśmy jako samorząd środki na konkretne programy.

Burmistrz powiedział że rozmawia z każdym i dodał, że w tym roku pozyskał tyle środków ile poprzedni burmistrz w ciągu całej kadencji nie zdobył. Do remontu SP nr 4 dokładamy tylko 2% wartości inwestycji.

Odnosnie planu zagospodarowania przestrzennego to jesteśmy teraz na etapie studium. Od 2005 roku było mnóstwo wniosków i nigdy ten temat nie był ruszony.

Radny M. Dereń powiedział, że nie ma informacji na temat spraw uregulowanych prawnie przez mieszkańców, którzy chcą wykupić mieszkania. Ile takich spraw się toczy?

Burmistrz odpowiedział, że przygotuje taka informację.

Przewodniczący Komisji o godz. 12:00 ogłosił przerwę techniczną.

O godz. 12:05 posiedzenie komisji opuściła radna M. Makowska.

Przerwa zakończyła się o godz. 12:07.

Przewodniczący Komisji przedstawił wniosek mieszkańca o podjęcie działań w kwestii planów przebudowy trasy PKP na trasie Szczecin-Świdwin, Białogard itd.

Przewodniczący Komisji zaproponował, żeby Burmistrz wystosował pismo do właściwych komórek PKP w sprawie przedstawienia modernizacji szlaku, który nas interesuje, żeby kolej udzieliła odpowiedzi, czy takie zamiary są, czy to się pokrywa z informacją przedstawioną przez mieszkańca.

Przewodniczący zapytał czy Komisja jest przychylna temu?

Członkowie Komisji nie odpowiedzieli.

Burmistrz powiedział, że była już odpowiedź PKP, bo sprawę rozgłosił pan T. Strząbala z Białogardu i odpowiedź PKP była taka, że nie mają takich planów. Burmistrz powiedział, że obserwując tą sytuację, uważa, że coś na rzeczy jest, ponieważ linia na Kołobrzeg jest mocno inwestowana. Z drugiej strony jest to mocno oprotestowywane przez mieszkańców Kołobrzegu. Tam są opory społeczne, przeciw zakorkowywaniu miasta.

Burmistrz dodał, że od kilku miesięcy próbuje dowiedzieć się od PKP gdzie ma powstać drugi przystanek w mieście i nie ma odpowiedzi.

W dalszej części **Przewodniczący Komisji** powiedział, że w trosce o zabezpieczenie przed kradzieżą i dewastacją urządzeń w dużym parku przedstawia wniosek o zamontowanie monitoringu w dużym parku.

Radny W. Grzesiak powiedział, że nie widzi zasadności funkcjonowania straży miejskiej. Co zrobiła straż miejska na

Radny powiedział, że jest przeciw zamontowaniu kamery.

Burmistrz powiedział, że 12 sierpnia minęła gwarancja i możemy rozbudować monitoring i przy okazji doświetlić duży park. Dostaliśmy duże dofinansowanie.

Przewodniczący Komisji przedstawił wniosek formalny: **montaż monitoringu i oświetlenia w dużym parku.**

Wynik głosowania: za – 4 głosy, przeciw – 1 głos, wstrzymał się – 0 głosów

Komisja większością głosów wniosek przyjęła. .

Ad. 5

Komisja nie opiniowała projektów uchwał.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji o godzinie 12:24 zakończył posiedzenie komisji.

Protokolowała:

M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:

J. Konat

